

Tu jestem w niebie – Igor Herbut

Od kiedy myślę
Że to tu
Od kiedy wiem
Że to nie tylko dla anioła
A dotknąć cię
Oznacza znów
Coś więcej
Niż podglądać w niebie Pana Boga
Tu jestem w niebie
Tu jestem w niebie
Tu jestem w niebie
Tu jestem w niebie
Są smaki
Których nie zna nikt
Zapachy nie do zmycia
Tak jak tatuaże
Taternik wchodzi na swój szczyt
A wewnątrz twe niech będzie
Szczytem moich marzeń
Tu jestem w niebie
Tu jestem w niebie
Tu jestem w niebie
Tu jestem w niebie
A kiedy nad ranem
Słońce cię rozbiera dla mnie
Sentymentalnie
I nad fortepianem
Pochyleni święci brody swe
Rozpuszczają
Oglądam twą nagość
I nie wierzę sobie sam
Tutaj niebo swe mam
Tutaj niebo swe mam
Tu mój raj
Chodźmy spać



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych